

Wystawa przemysłowa w Tarnopolu.

Ruch około rozbudzenia rodzinnego przemysłu w naszym kraju, datuje się stosunkowo od niedawna, jednak już dzisiaj może się poszczycić pięknymi rezultatami. Uprzemysłowanie naszego kraju postępuje wprawdzie bardzo powoli, ale bądź co



Wystawa przemysłowa w Tarnopolu: Prezes kraj. spółki stolarzy meblowych w Tarnopolu, adwokat dr. M. Parnass.

bądź postępuje z dniem każdym. Wyroby krajowe, zastępują coraz więcej tandetne fabrykaty zagraniczne. Publiczność szeroka zaczyna rozumieć, że obowiązkiem jej powinno być popieranie wyrobów swojskich, które, choć może nieco droższe, przewyższają jednak lichoty zagraniczne dobrocią, smakiem wykonania, jakością i trwałością. Najważniejszym środkiem do pobudzenia szerokich mas, aby się szczerzej zajęły krajowym wytwórstwem, są wystawy, stanowiące niejako zbiorowy przegląd postępu i rozwoju naszego przemysłu.

Taka wystawa przemysłowa odbyła się w ubiegłym tygodniu w Tarnopolu. Urządzeniem jej zajęło się tarnopolskie Tow. pomocy przemysłowej, na którego czele stoi niestrudzony w sprawie popierania swojskich wyrobów, dr. Mandl, oraz se-

kretarz Tow. inżynier Salz, który wraz z komitetem, złożonym z pp. prof. Medyńskiego, L. Bergera i Soleckiego, niemałe w tej sprawie położyli zasługi.

Wystawa tarnopolska, mieszcząca się w czterech salach tamtejszego stowarzyszenia „Gwiazda“, robiła na ogół wrażenie bardzo dodatnie. Komitet dał więcej, aniżeli zapowiadał i w tem leży największa jego zasługa. Pierwszą salę zajęła wystawa ruchoma wyrobów krajowych Ligi pomocy przemysłowej. Obejmuje ona blisko 60 wytwórców, samych najwybitniejszych firm. Dla kupców zwłaszcza, była to wystawa najbardziej interesująca. tam bowiem, w licznych próbkach wyrobów swojskich, mieli bardzo ładny pogląd na produkcję krajową towarów, używanych w życiu codziennym. Ponadto w sali tej mieściła się wystawa stolarska Tow. stolarzy meblowych, istniejącego od lat trzech i subwencyonowanego przez ministerstwo handlu. Na ilustracji naszej widać dobrze dwa śliczne kredensy, jeden w stylu secesji wyrobu Stangera, drugi z pracowni Silbermanna. Wystawa wyrobów introligatorskich p. Olezincera dopełniała wystawy w tym pokoju. W sąsiedniej ubikacji pomieszczono wystawę kilimów z fabryki p. Mandlowej. W salce drugiej rozłożyła swe wyroby młodzież miejska i wiejska; rozwój tego rodzaju przemysłu jest wyjątkową zasługą inspektora szkoły p. Chmurowicza. W tej samej salce mieściła się również wystawa „białego szycia“ tarnopolskiej ochronki. Trzecią i czwartą salę zajęły wyroby Tow. stolarzy meblowych, wśród których wyróżniały się wspaniałe sypialnie w najczystszy styl zakopiański wyrobu Weintrauba.

Obok portretów naczelnego dyrektora krajowej spółki stolarzy meblowych, p. Leona Bergera i prezesa tejże spółki, adwokata dra M. Parnassa, podajemy dziś widok domu „Gwiazdy“ w którym się mieściła wystawa, oraz zdjęcie z pierwszej sali wystawy. Oba te zdjęcia wykonał specjalnie dla naszego pisma p. L. Berger, amator-fotograf.

Zjazd urzędników podatkowych w Krakowie.

Nareszcie i urzędnicy fiskalni zabrali się energicznie do poprawy swego losu. W jednym z poprzednich numerów naszego pisma, poruszyliśmy już obszerniej tę sprawę, zamieszczając fotografię zjazdu podatkowców w Kołomyi i wyraziliśmy szczerze zadowolenie z tego ruchu wśród urzędników podatkowych. Jesteśmy bowiem przekonani, że żądania podatkowców, na licznych podnoszone zjazdach, są najzupełniej usprawiedliwione, że więc urzędnicy podatkowi, wzięwszy się silnie za rękę, muszą wywalczyć ich spełnienie. Muszą, bo to są żądania ogółu urzędników, którzy nareszcie poznali, że siła ich leży w ich solidarności i dzisiaj solidarnie praw swych się domagają.

Kontynuacją zjazdów poprzednich był zjazd urzędników podatkowych, jaki się odbył w ubiegłą sobotę i niedzielę w Krakowie. Wzięło w nim udział 100 przeszło delegatów z całej Galicji. Cyfra to pokaźna, jeśli się zważy, że podatkowcy dopiero przed rokiem niespełna przebudzili się z sennej martwoty i na seryo zabrali do pracy. Świadczy ona najlepiej, że ruch, zdążający do po-



Wystawa przemysłowa w Tarnopolu: Naczelnny dyrektor kraj. spółki stolarzy meblowych w Tarnopolu Leon Berger.

prawy bytu podatkowców, zagarnął już olbrzymie kregi i objął cały ogół urzędniczy w tej dziedzinie administracji państwowej.

Uczestnicy zjazdu krakowskiego zwiedzali przez sobotę i niedzielę rano pamiątki i zabytki Krakowa, popołudniu zaś odbyli w salach resursy urzędniczej zgromadzenie. Imieniem resursy powitał zjazd sekretarz skarbowy p. Patkiewicz, poczem imieniem komitetu wiecowego zagał zebranie starszy kontrolor podatkowy p. Dominikowski z Krakowa. Z ramienia dyrekcji skarbu wziął w zgromadzeniu udział starszy radca skarbowy p. Osada. Przewodniczył wiceprezes Tow. urzędników podatkowych, starszy oficyał p. Władysław Śleszakowski ze Lwowa.

Przedewszystkiem uchwalono wysłać do ministra skarbu dra Korytowskiego telegram dziękczynny za życzliwość, jaką minister otacza Towarzystwo, poczem p. Maurycy Reich, kontrolor podatkowy z Mielca, złożył sprawozdanie z ostatniego wiecu dolno-austryackich podatkowców i odczytał zapadłe tam uchwały, jednobrzmiące zresztą z żądaniami urzędników wszystkich krajów austryackich, dalej sprawozdanie z delegacji podatkowców u ministra Korytowskiego, oraz z przebiegu walnego zgromadzenia Centralnego Związku austr. urzędników podatkowych, przy udziale 37 delegatów z całej monarchii.

P. Kisielka z Tarnopola uzasadnił kilka wniosków, najbardziej może aktualnych. zmierzających do poprawy bytu urzędników, p. Herbert z Wieliczki wnioszek o polepszenie emerytur wdów i sierót po podatkowcach, p. Nowicki z Wiśnicz podniósł jedną z najbardziej pięknych spraw, mianowicie potrzebę rewizji ustaw podatkowych, stanowiących istny konglomerat, niesłychanie skomplikowany, różnych rozporządzeń, dodatków, dodatków do podatków itd., co utrudnia oryentację i urzędników i publiczności. Wszystkie wnioski przyjęto, poczem zamknięto wiec.

Na załączonej obok ilustracji podajemy grupę uczestników wspomnianego zjazdu, zebranych na dziedzińcu w gmachu starostwa krakowskiego.

Włoska Modrzejewska.

Włosi stracili swoją Modrzejewską. Tem bowiem dla nich — czem dla nas największa polska artystka dramatyczna, słynna na obu półkulach — była równie znakomita tragiczka, świeżo zmarła Adelajda Ristori. Pochodziła ona z rodziny z dwiema dawnymi aktorskimi, a prapradziad jej, wybitny aktor włoski, występował stale w nadwornym teatrze królewskim w Warszawie w 18ym wieku.



Wystawa przemysłowa w Tarnopolu: Wnętrze pierwszej sali wystawy. (Fot. amat. L. Berger).